Sygn. akt II K 302/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Limanowej II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Kulik

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Surdziel

w obecności Prokuratora: ////

po rozpoznaniu w dniach 15.02.2017r. i innych sprawy karnej:

M. G. syna T. i M. z d. L.

ur. (...) w L.

oskarżonego o to, że:

w dniu 30 stycznia 2016r. w M. rejonu (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki V. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytych środków ostrożności podczas wyjeżdżania z drogi podporządkowanej na jezdnię ulicy (...) i nie upewnił się należycie co do możliwości wykonania bezpiecznego manewru wjazdu, a następnie nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu od strony lewej motocyklowi marki H. (...) o nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia w/w pojazdów, przez co nieumyślnie spowodował u kierującego motocyklem T. C. (1) obrażenia ciała w postaci: złamania trzonu kości udowej prawej, odmokrwiaka po stronie prawej, odmy opłucnowej płaszczowej po stronie lewej, odmy śródpiersiowej, złamania żeber V-X po stronie prawej, złamania wyrostka poprzecznego TH 1, L 2, zwichnięcia stawu łokciowego lewego z oderwaniem szczytu wyrostka łokciowego, złamania mostka, stłuczenia płuc, wieloodłamowego złamania trzonu oraz obu nasad II kości śródręcza prawego ze zwichnięciem w stawie śródręczno-nadgarstkowym, rany szarpanej śródręcza prawego, wstrząśnienia mózgu, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej dni 7

- to jest o przest. z art. 177 § 1 kk

I. Na mocy art. 66§1 kk i art. 67§1 kk postępowanie karne przeciwko oskarżonemu M. G. o czyn opisany w zarzucie, przy przyjęciu, że naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego miało charakter nieumyślny, warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

II. Na mocy art. 67§3 kk orzeka od oskarżonego M. G. na rzecz pokrzywdzonego T. C. (1) tytułem nawiązki kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych).

III. Na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego M. G. na rzecz oskarżyciela posiłkowego, pokrzywdzonego T. C. (1) kwotę 2066 zł (dwa tysiące sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Na zasadzie art. 629 kpk zasądza od oskarżonego M. G. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 1 313,35 zł (jeden tysiąc trzysta trzynaście 35/100 złotych) tytułem zwrotu wydatków, zaś na zasadzie art. 17 ust. ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłaty.

II K 302/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 22.02.2017 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30.01.2017 r. około godziny 13.30 oskarżony M. G., kierując (...) o nr rej. (...) A, dojechał drogą dojazdową do ul. (...) w M. rej. (...) i zatrzymał się z zamiarem skrętu w lewo, aby ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdom poruszającym się po ulicy (...), jako drodze z pierwszeństwem przejazdu Razem z oskarżonym jechał wówczas jego brat A. G..

/dowody: wyjaśnienia oskarżonego M. G. k. 149- 150, zeznania świadka A. G. k. 39- 40, 150/

Z miejsca na drodze dojazdowej, bezpośrednio przed wjazdem na drogę główną, gdzie zatrzymał się oskarżony, widoczność w kierunku centrum M. jest ograniczona zakrętem drogi w lewo i dlatego dla zapewnienia lepszej widoczności w tym kierunku dla kierujących wyjeżdżających z drogi podporządkowanej, po drugiej stronie skrzyżowania, umieszczone jest lustro drogowe. Oskarżony, kierujący samochodem ciężarowym, miał zasięg widoczności w lewo, tj. w kierunku centrum M., bezpośrednio na odległość przynajmniej 55, 6 m, zaś pośrednio (tj. przez widok w lustrze drogowym na całą szerokość drogi), aż na odległość 233m.

/dowody: dodatkowa opinia uzupełniająca biegłego ds. ruchu drogowego J. O. k. 164/

W tym czasie ulicą (...) w kierunku skrzyżowania, na którym zatrzymał się oskarżony jechał pokrzywdzony T. C. (1) kierujący motocyklem H. o numerze rejestracyjnym (...) 51. Z uwagi na obszar zabudowany prędkość dozwolona na tym odcinku drogi wynosiła 50 km/h. Pokrzywdzony T. C. (1) jechał środkiem swego pasa ruchu, z prędkością wynoszącą od 49 do 57 km/h. Za pokrzywdzonym z prędkością około 50- 60 km/h jechał samochód osobowy kierowany przez A. R. (1). Pokrzywdzony jechał około 50 m przed tym samochodem, zaś między tymi pojazdami utrzymywał się stały odstęp wynoszący około 50 m. Po dojechaniu do zakrętu drogi w prawo pokrzywdzony zbliżył się do prawej krawędzi jezdni, w ten sposób pokonał zakręt i wyjechał na prosty odcinek drogi prowadzący do skrzyżowania, na którym znajdował się samochód oskarżonego.

/dowody: zeznania świadków T. C. (1) k. 45- 46, 149/2- 150, A. R. (1) k. 54, 153, opinia biegłego ds. ruchu drogowego J. O. pkt 3.2 k. 91/

Oskarżony M. G. nie upewnił się w sposób należyty, czy może w sposób bezpieczny wykonać manewr skrętu w lewo i przez to nie zauważył motocyklisty nadjeżdżającego z lewej strony. Oskarżony zaczął wyjeżdżać na skrzyżowanie w tym czasie, gdy motocyklista znajdował się on niego w odległości 34- 39 m. Pokrzywdzony od razu zobaczył wyjeżdżający na skrzyżowanie samochód ciężarowy i podjął manewry obronne polegająca na skręceniu w lewo w celu ominięcia zajeżdżającego mu drogę pojazdu, a następne na intensywnym hamowaniu. Pomimo to doszło do zderzenia się obu wymienionych pojazdów w ten sposób, że motocykl uderzył w lewy bok kabiny samochodu V. w okolice lewych stopni, tj. pomiędzy lewym przednim kołem, a zderzakiem.

/ dowody: zeznania świadków T. C. (1) k. 45- 46, 149/2- 150, opinie pisemne i ustne biegłego ds. ruchu drogowego J. O. k. 81- 100, 153/2- 154, 162- 170, 182, notatka policyjna k. 1, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 3- 5m szkic k. 36 i zdjęcia k. 67/

W wyniku przedmiotowego wypadku pokrzywdzony T. C. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości udowej prawej, odmokrwiaka po stronie prawej, odmy opłucnowej płaszczowej po stronie lewej, odmy śródpiersiowej, złamania żeber V-X po stronie prawej, złamania wyrostka poprzecznego TH 1, L 2, zwichnięcia stawu łokciowego lewego z oderwaniem szczytu wyrostka łokciowego, złamania mostka, stłuczenia płuc, wieloodłamowego złamania trzonu oraz obu nasad II kości śródręcza prawego ze zwichnięciem w stawie śródręczno-nadgarstkowym, rany szarpanej śródręcza prawego, wstrząśnienia mózgu, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej dni. Pokrzywdzony nie odzyskał jeszcze pełnej sprawności, ciągle przebywa na

zwolnieniu lekarski i prowadzi rehabilitację, bowiem odczuwa bóle kręgosłupa, utyka na prawą nogę i ma niesprawny palec w prawej dłoni.

/dowody: opinia sądowo- lekarska k. 64, zeznanie świadka T. C. (1) k 150/

Stan techniczny obu pojazdów uczestniczących w wypadku był prawidłowy i nie miał wpływu na zaistnienie i skutki wypadku.

/protokoły oględzin pojazdów k. 6- 9, opinia biegłego ds. ruchu drogowego J. O. pkt 2 k. 86- 89/

Oskarżony M. G. nie był dotąd karany za popełnienie przestępstw, ma ustabilizowaną sytuację życiową, prowadzi własną działalność gospodarczą w postaci stacji paliw w K..

/dane osobowe k. 112/2. dane nt. karalności k. 189/

Oskarżony M. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Wyjaśnił, że kiedy dojechał ulicą podporządkowaną do ulica (...), to wówczas zatrzymał się na skrzyżowaniu, aby upewnić się, czy może skręcić w lewo i w tym celu spojrzał najpierw w prawo, potem w lustro drogowe, a potem w lewo i przepuścił dwa samochody jadące od lewej strony. Następnie jeszcze raz spojrzał w prawo, w lustro i w lewo, a ponieważ nie zobaczył żadnych nadjeżdżających pojazdów, to zaczął wyjeżdżać w lewo na skrzyżowanie. Oskarżony stanowczo twierdził, że dopiero po wyjechaniu około 2 m na skrzyżowanie zobaczył, jak z zakrętu po lewej stronie z bardzo dużą prędkością wyjeżdżał motocyklista. Według oskarżonego zobaczył motocyklistę z odległości około 10- 15 m, bo taki właśnie miał zasięg widoczności w lewo. Oskarżony stanowczo twierdził, że motocyklista nadjechał z prędkością około 80 km/h. Według oskarżonego zasięg widoczności drogi w kierunku, z którego nadjechał motocyklista, patrząc w umieszczone tam lustro drogowe, wynosi około 50 m. Oskarżony stwierdził, że zachował się prawidłowo, zaś odpowiedzialność za wypadek ponosi motocyklista, który jechał z nadmierną prędkością, nie dostosowaną do warunków drogowych, a ponieważ jechał wprost na świecące mocno słońce, to nawet nie zauważył wyjeżdżającej ciężarówki.

/wyjaśnienia oskarżonego M. G. k. 149- 150/

Sąd dał wiarę jedynie początkowej części wyjaśnień oskarżonego M. G., w której oskarżony wyjaśnił, że po dojechaniu do ulicy (...) zatrzymał się i upewniał się, patrząc w obie strony oraz w lustro drogowe, czy może skręcić w lewo, a nawet przepuścił dwa samochody jadące drogą główną. Ta część wyjaśnień oskarżonego nie wzbudziła żadnych wątpliwości sądu, ponieważ nie podważały jej żadne inne dowody, a nawet znajdowała ona oparcie w zeznaniach świadka A. G.. Pozostała, zasadnicza część wyjaśnień oskarżonego, a przede wszystkim jego twierdzenie, że przed rozpoczęciem skrętu w lewo jeszcze raz w sposób prawidłowy upewniły się, czy nic stamtąd nie nadjeżdża, została przez sąd już jednak odrzucona, jako niewiarygodną, a to w świetle tych dowodów, które stały się podstawą ustaleń faktycznych (tj. przede wszystkim w świetle zeznań pokrzywdzonego T. C. (1) oraz w świetle dowodu w postaci opinii biegłego ds. ruchu drogowego). Szczególnie niewiarygodne okazały się wyjaśnienia oskarżonego dotyczące okoliczności parametrycznych zdarzenia. I tak oskarżony twierdził, że motocyklista nadjechał z prędkością, co najmniej 80 km/ h i nie zgodził się oskarżony z dokonanym przez biegłego ds. ruchu drogowego wyliczeniem prędkości motocyklisty na co najwyżej 57 km/h, gdy tymczasem biegły w sposób zupełnie dla sądu przekonujący dokonał ustalenia prędkości początkowej motocykla (k. 91). Ponadto na podniesioną okoliczność należy odwołać się do zeznań świadka A. R. (1), który jechał samochodem bezpośrednio za motocyklistą i zeznał, że motocyklista jechał spokojnie i bezpiecznie, albowiem świadek jechał swym samochodem z prędkością około 50- 60 km/h, zaś motocyklista jechał około 50 m przed nim i taki dystans pomiędzy nimi cały czas się utrzymywał. Relacja świadka A. R. (1) na temat prędkości jazdy motocyklisty była zatem w pełni zgodna z oszacowaniem prędkości motocyklisty dokonanym przez biegłego ds. ruchu drogowego, a tym samym skutecznie podważyła w tym zakresie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego. Wręcz rażąco chybione okazały się twierdzenia oskarżonego, że ze skrzyżowania, na którym się znajdował bezpośrednia widoczność w lewo wynosi około 10 do 15 m, zaś widoczność pośrednia, to jest w znajdującym się tam lustrze drogowym, wynosi około 50 m. Pomiary wykonane na potrzeby opinii uzupełniającej przez biegłego ds. ruchu drogowego wykazały jednoznacznie, że zasięg widoczności ze skrzyżowania w lewo, tj. w kierunku centrum M., wynosi bezpośrednio

przynajmniej 55, 6 m, zaś pośrednio (tj. przez widok w lustrze drogowym na całą szerokość drogi), wynosi aż 233 m. Tak duże dysproporcje, pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego na ten temat, a rzeczywistymi ustaleniami, jasno wykazują, jak błędnie oskarżony odbierał i oceniał zaistniałą wówczas sytuację drogową, a przez to, jak niewiarygodna była jednak jego relacja o zdarzeniu.

Dowodami, które wykazały winę oskarżonego M. G. w zakresie zarzuconego mu przestępstwa, były zeznania pokrzywdzonego T. C. (1), zeznania świadka A. R. (1) oraz opinia biegłego ds. ruchu drogowego J. O..

Zeznania pokrzywdzonego T. C. (1) sąd uznał za wiarygodne, ponieważ były jasne, rzeczowe, stanowcze i konsekwentne, a ponadto zbieżne z innymi dowodami, a zwłaszcza opinią biegłego ds. ruchu drogowego. Pokrzywdzony opisał sposób swej jazdy podczas dojeżdżania do miejsc wypadku, tj. swą prędkość i tor ruchu. Sąd zaakceptował na te okoliczności twierdzenie pokrzywdzonego, iż zakręt pokonał z prędkością około 50- 60 km/h, albowiem takie twierdzenie w pełni pokrywało się zarówno z zeznaniem na tę okoliczność świadka A. R. (2) (wyżej już przytoczonym), jak i przede wszystkim z oszacowaniem tej prędkości dokonanym przez biegłego ds. ruchu drogowego. Pokrzywdzony zeznawał, że zobaczył wyjeżdżający z drogi podporządkowanej samochód ciężarowy, co również było wiarygodne, albowiem potwierdzone to zostało podjętymi przez pokrzywdzonego manewrami obronnymi, a tym samym takie zeznanie pokrzywdzonego skutecznie podważało zapatrywanie oskarżonego, że motocyklista nie zauważył wyjeżdżającej ciężarówki, bo był oślepiony przez słońce i „nawet nie widział w co uderzył". Pokrzywdzony twierdził, że mimo podjętych manewrów obronnych nie miał możliwości uniknięcia wypadku i taki pogląd sąd w pełni podzielił w świetle ustaleń wynikających z opinii rekonstrukcyjnej (co zostanie dokładniej omówione przy analizowaniu właśnie tego dowodu). Podsumowując sąd stwierdza, że nie było żadnych podstaw do podważania wiarygodności zeznań pokrzywdzonego T. C. (1).

Zeznania świadka A. R. (1) sąd uznał za wiarygodne w całości, bowiem były jasne, rzeczowe i pochodziły od osoby postronnej. Przy omawianiu wyjaśnień oskarżonego zostało już wykazane, że zeznania te potwierdzały prędkość motocyklisty przed wypadkiem, deklarowaną przez samego pokrzywdzonego, jak też oszacowaną przez biegłego. W tym miejscu można tylko dodatkowo zauważyć, iż z zeznań świadka jadącego za pokrzywdzonym ogólnie wynikało, że pokrzywdzony jechał motocyklem w sposób spokojny i bezpieczny, co tym samym podważało sugestie oskarżonego, iż motocyklista jechał bardzo szybko i brawurowo.

Najważniejszym dla rozstrzygnięcia sprawy był dowód w postaci opinii biegłego ds. ruchu drogowego J. O.. Całość wywodów biegłego składała się z głównej opinii pisemnej (k. 81- 101), pierwszej ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie (k. 153/2- 154), pisemnej opinii uzupełniającej (k. 162- 170) oraz drugiej ustnej opinii uzupełniającej na rozprawie (k. 182). Ponieważ opinia pisemna główna oraz pierwsza ustna opinia uzupełniająca były w ocenie sądu niepełne z uwagi na pominięcie, a właściwie nieustalenie szczególnie istotniej dla oceny sprawy okoliczności polegającej na rzeczywistym zasięgu widoczności (zarówno bezpośrednim, jak też pośrednim, czyli w lustrze drogowym) z miejsca zatrzymania samochodu ciężarowego w kierunku, skąd nadjechał motocyklista, to sąd polecił biegłemu dokonanie prawidłowych pomiarów na ten temat. Biegły prawidłowo to polecenie zrealizował, przy czym dokonane przez niego pomiary i ustalenia były tym bardziej wiarygodne, iż uzyskano je w drodze eksperymentu procesowego, albowiem w oględzinach dokonanych przez biegłego uczestniczyli oskarżony i pokrzywdzony, którzy wskazali miejsca usytuowania swych pojazdów oraz wykorzystano w nich ten samochód ciężarowy, który uczestniczył w wypadku, a dzięki temu ustalony zakres widoczności był dokładnie taki sam, jaki miał oskarżony podczas zdarzenia. Trzeba podkreślić, że żaden z uczestników postępowania nie zakwestionował dokonanych podczas tych oględzin ustaleń. Eksperyment wykazał, że kierujący samochodem ciężarowym oskarżony miał możliwość bezpośredniego zauważenia nadjeżdżającego z lewej strony motocyklisty, gdy ten był w odległości od 55,6 m do 62,6 m (w zależności od toru jazdy motocyklisty i miejsca zatrzymania ciężarówki- k. 164). Takie ustalenie jasno wykazało zatem niewiarygodność wyjaśnień oskarżonego o tym, że zobaczył motocyklistę w odległości 10- 15 m, bowiem tylko na taką odległość miał widoczność. Co więcej, skoro oskarżony sam przyznał, że zobaczył motocyklistę, gdy ten był w odległości zaledwie najwyżej 15 m, zaś faktyczną bezpośrednią widoczność w kierunku, z którego jechał motocyklista oskarżony miał na co najmniej 55, 6 m, to tym samym oskarżony sam pośrednio przyznał, że obserwował drogę z lewej strony w sposób nieprawidłowy. Co więcej, przy pośredniej obserwacji drogi (tj. za pomocą lustra)

widoczność dla oskarżonego wynosiła aż 233m, a oskarżony sam podczas eksperymentu zadeklarował widoczność motocyklisty w lustrze w odległości ponad 78 m. Przytoczone ustalenia należy odnieść do wyników analizy czasowo-przestrzennej, dokonanej przez biegłego przy użyciu specjalistycznego programu komputerowego, a zawartej w opinii głównej (k. 94). Analiza ta wykazała, że w chwili, gdy kierujący ciężarówką oskarżony wjeżdżał na drogę główną, to motocyklista mógł znajdować się w odległości 34- 39 m od miejsca zderzenia (co było na około 2,9 s przed zderzeniem). Zestawienie tej odległości. tj. 34- 39 m z istniejącym dla oskarżonego wówczas bezpośrednim zasięgiem widoczności w lewo (co najmniej 55,6 m) oraz pośrednim zasięgiem widoczności (aż do 233m), jeszcze dobitniej wykazuje, że w chwili wyjeżdżania ciężarówką na skrzyżowanie oskarżony mógł i powinien, przy prawidłowej i należycie uważnej obserwacji drogi, zauważyć nadjeżdżającego drogą główną z lewej strony motocyklistę i udzielić mu pierwszeństwa przejazdu. W związku z takimi ustaleniami i wyliczeniami biegłego ds. ruchu drogowego, sąd w pełni przychylił się do prawie wszystkich wniosków końcowych jego opinii głównej, tj. wniosków nr od 1 do 5 (k. 96), stwierdzających, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierowcy ciężarówki oskarżonego G., który w nienależyty sposób upewnił się, co do możliwości wykonania bezpiecznego manewru wjazdu z drogi podporządkowanej na ulicę (...) i przez to wjeżdżając na skrzyżowanie wymusił pierwszeństwo przejazdu na motocykliście.

Jedynym wnioskiem biegłego ds. ruchu drogowego, którego sąd nie podzielił był wniosek opisany w punkcie 6, w którym biegły stwierdził, że kierujący motocyklem T. C. (2) przyczynił się do zaistniałego wypadku, ponieważ jechał z prędkością zbliżoną do administracyjnie dozwolonej lub ją nieznacznie przekraczał. Należy zaznaczyć, że ten wniosek biegłego został odrzucony również przez oskarżyciela publicznego, albowiem w zarzucie aktu oskarżenia nie zostało przyjęte, aby pokrzywdzony T. C. (2) w jakikolwiek sposób przyczynił się do przedmiotowego wypadku. Omawiany wniosek biegłego okazało się jeszcze mniej wiarygodny w świetle dodatkowych ustaleń biegłego dokonanych na miejscu zdarzenia oraz dodatkowych obliczeń, jakich dokonał ostatniej rozprawie. Już jednak i początkowy wniosek biegłego nie mógł zostać przez sąd zaakceptowany, skoro biegły sam nie wykluczył tego, że pokrzywdzony mógł nie przekroczyć prędkości dozwolonej. Na ostatniej rozprawie biegły w odpowiedzi na pytanie sądu wyliczył że droga zatrzymania motocykla jadącego z dozwoloną prędkością 50 km/h wynosiłaby od 31 do 34 m, zaś sytuacja zagrożenia na drodze powstała wówczas, gdy motocyklista znajdował się w odległości od 34 do 35 m. Z wyliczeń takich, przy uwzględnieniu koniecznego czasu reakcji, wynikało w ocenie sądu, że nawet, gdyby pokrzywdzony T. C. (1) jechał z prędkością dopuszczalną, to i tak nie mógłby uniknąć zderzenia z ciężarówką. Nie można było też uznać za uzasadnione stanowiska biegłego, że skoro pokrzywdzony znał tę drogę, to powinien jechać tamtędy znacznie wolniej od prędkości dopuszczalnej i dopiero tak znacznie wolniejszą prędkość biegły uznawał za bezpieczną. W zaistniałej sytuacji drogowej pokrzywdzony nie miał żadnych podstaw, aby przypuszczać, że za pokonywanym zakrętem może napotkać niespodziewaną sytuację drogową, to znaczy nie było podstaw, aby pokrzywdzony miał obowiązek zastosować regułę tzw. ograniczonego zaufania i zmniejszyć prędkość poniżej obowiązującej. Wprawdzie biegły na ostatniej rozprawie znów podtrzymał swój wniosek o tym, że motocyklista nie dostosował prędkości do prędkości bezpiecznej, ale w dalszym ciągu tego wniosku przekonująco nie uzasadnił, zaś dokonane wówczas jego dodatkowe obliczenia nawet takiemu wnioskowi zaprzeczały.

Podsumowując ocenę dowodu w postaci opinii biegłego ds. ruchu drogowego sąd stwierdza, że opinia ta w sposób wiarygodny wykazała naruszenie przez oskarżonego M. G. ustalonych i opisanych w zarzucie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, zaś wniosek biegłego o przyczynieniu się pokrzywdzonego T. C. (1) do zaistnienia przedmiotowego wypadku należało odrzucić, jako nieuzasadniony.

Dowód w postaci opinii sądowo- lekarskiej dotyczący obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego, był w ocenie sądu całkowicie wiarygodny tym bardziej, że uczestnicy postępowania nie podnosili wobec tego dowodu żadnych zastrzeżeń. Za uzupełnienie tego dowodu sąd uznał dodatkowe zeznania pokrzywdzonego T. C. (1) na temat aktualnego stanu jego zdrowia, jakie pokrzywdzony złożył na rozprawie.

Zeznania świadka A. G., brata oskarżonego, zostały ocenione dokładnie tak samo, jak wyjaśnienia oskarżonego, ponieważ były z nimi całkowicie zbieżne. Sąd zaakceptował zatem tylko początkową część tych zeznań o tym, że oskarżony po dojechaniu do skrzyżowania zatrzymał się i czekał na możliwość wjazdu na skrzyżowanie. Odrzucił sąd natomiast pozostałą część zeznań świadka o tym, że przed wyjazdem na skrzyżowanie jego brat w sposób

prawidłowy upewniły się, co do możliwości rozpoczęcia manewru, zaś motocyklista wtedy nadjechał z prędkością większą niż 60 km/h i był widoczny dopiero z odległości 10 m przed samochodem. Skoro z opisanych powyżej i dokładnie omówionych powodów sąd odrzucił takie same wyjaśnienia oskarżonego, to logiczną konsekwencją tego było odrzucenie w tym zakresie również zeznań świadka A. G..

Mając na uwadze wszystkie dokonane ustalenia dowodowe, sąd uznał, że oskarżony M. G. dopuścił się czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 1 k.k, przy czym sąd uznał, że naruszenie przez skarżącego zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego miało charakter nieumyślny. Sąd miał na uwadze co do takiego uzupełnienia zarzutu to, że oskarżony po dojechaniu do skrzyżowania zatrzymał się i oczekiwał na możliwość wykonania skrętu w lewo, a tylko na skutek braku wymaganej staranności nie upewnił się w sposób należyty, czy manewr taki może bezpiecznie wykonać.

Uznając, że postępowanie oskarżonego M. G. wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 177§1 kk sąd uznał, że zachodzą podstawy do warunkowego umorzenia postępowania karnego przeciwko wymienionemu. Należy przy tym zaznaczyć, że ustawodawca w żaden sposób nie ograniczył możliwości warunkowego umorzenia postępowania karnego o przest. z art. 177§1 kk, bowiem wynika ona wprost z sankcji, jakie za to przestępstwo ustanowiono.

Oskarżony M. G. nie był dotąd karany i posiada ustabilizowaną sytuację życiową. Przestępstwo, jakie mu przypisano było przestępstwem nieumyślnym, zaś dodatkowo zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego zostały naruszone przez oskarżonego także w sposób nieumyślny, co uzasadnia stwierdzenie, że stopień winy oskarżonego był niski, a stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu nie był znaczny. Od popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu upłynął już okres ponad roku i w tym czasie oskarżony w żaden sposób nie naruszył porządku prawnego. Zdaniem sądu oskarżony powinien zatem zrozumieć naganność swego postępowania, zaś sam fakt udziału w postępowaniu karnym, wobec dodatnich dotąd właściwości i warunków osobistych oskarżonego, powinien oddziałać na niego dostatecznie wychowawczo i prewencyjnie.

Mając powyższe na uwadze sąd warunkowo umorzył postępowanie przeciwko oskarżonemu M. G.. W celu upewniania się o trafności pozytywnej prognozy, co do oskarżonego zastosowano wobec niego wydłużony okres próby tj. okres dwóch lat.

Sąd orzekł ponadto o środku kompensacyjnym, tj. zawnioskowanej przez pokrzywdzonego nawiązce, której wysokość pełnomocnik pokrzywdzonego określiła na 72 000 zł. Taka kwota w ocenie sądu oznaczała jednak, że de facto jest to wniosek o pełne zadośćuczynienie, zaś w toku obecnego procesu karnego sąd nie dysponował wystarczającymi ustaleniami dowodowymi, co do poniesionych przez pokrzywdzonego szkód na zdrowiu i ich skutków, aby o takim zadośćuczynieniu orzec (tym bardziej, że pokrzywdzony nie zakończył jeszcze powypadkowego leczenia i prowadzi rehabilitację). Mając zatem na uwadze właściwy charakter nawiązki, jako wstępnego i szacunkowego środka kompensacyjnego, sąd ustalił wysokość tej nawiązki na 5000 zł.

O kosztach sąd orzekł na podstawie przepisów powołanych w pkt. III i IV wyroku.

Sędzia Marek Kulik